BEZPŁATNA GAZETA INFORMACYJNA

WIĘCEJ PRZECZYTASZ NA WWW.WPOZNANIU.PL

wpoznaniu.pl

NR 171 | 11–14.06.2026 | Redaktor wydania: **Artur Adamczak**

ISSN 2956-5790

FOT. MARCIN MELANOWICZ

Historia trzymana w rękach

s. 6

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Lech poznał potencjalnych rywali w walce o Ligę Mistrzów

s. 11

Studenci Politechniki Poznańskiej znów zachwycili

Studenci z Politechniki Poznańskiej odnieśli kolejny sukces na międzynarodowej arenie. Podczas prestiżowych zawodów rakietowych FAR-OUT 2026 w Stanach Zjednoczonych ich najnowsza konstrukcja osiągnęła najwyższy pułap spośród wszystkich uczestników tegorocznej rywalizacji.

s. 4

Koniec z czekaniem pod rogatkami?

Mieszkańcy Puszczykowa postanowili sami znaleźć sposób na jeden z najbardziej uciążliwych problemów w mieście. Powstała bezpłatna aplikacja „Sprawdź przejazd", która w czasie rzeczywistym pokazuje, czy przejazd kolejowy przy dworcu w Puszczykówku jest otwarty czy zamknięty.

s. 5

Hala sportowa na Wildzie zmienia swoją funkcję

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE **WWW.WPOZNANIU.PL**

REKLAMA

Nasza dzielnica

Duże zmiany w komunikacji na przebudowanym moście

Północna nitka Mostu Bolesława Chrobrego przeszła do historii. Nie ma po niej śladu, ale w tym miejscu rozpoczęły się prace związane z budową nowej części, która zapewni bezpieczny przejazd przez Wartę. W tym miejscu praca wre. W związku z tym zaplanowano wprowadzenie kolejnych zmian w organizacji ruchu.

W miejscu wyburzonej północnej nitki mostu powstają podpory pod budowę nowej części. PIM, które prowadzą inwestycję, kontynuują również prace związane z przebudową kolizji instalacyjnych po wschodniej stronie przeprawy. To wiąże się ze zmianami w organizacji ruchu, które wprowadzone zostały od 8 czerwca.

– Pierwsze roboty związane z fundamentami mostu polegały na wykonaniu w gruncie pali stanowiących solidną bazę planowanej konstrukcji. Po zakończeniu tego etapu wykonawca przystąpił do działań związanych z przygotowaniem żelbetowych podpór nowego obiektu. Aktualnie na placu budowy prowadzone są więc prace zbrojarskie, ciesielskie i betoniarskie w zakresie podpór północnej nitki mostu – powiedział Tomasz Płóciniczak, wiceprezes spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie.

W tym samym czasie trwają prace przy przebudowie przejścia podziemnego pod ul. Wyszyńskiego oraz instalacyjne i drogowe w rejonie ul. Wieżowej.

Zaraz po długim weekendzie, od 8 czerwca w tym miejscu zmieniła się organizacja ruchu. Kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami, szczególnie w rejonie skrzyżowania ul. Wyszyńskiego, Wieżowej i Panny Marii. Ze względu na prace związane z przebudową sieci wodociągowej konieczne jest zawężenie wlotów skrzyżowań wraz z czasowym zajęciem części chodników.

Aleksandra Wróblewska

Zmiana organizacji ruchu w rejonie Mostu Chrobrego ŹRODŁO: PIM

Będą podwyżki w poznańskiej izbie wytrzeźwień

Radni przegłosowali uchwałę, która podnosi opłaty za pobyt w Ośrodku dla Osób Nietrzeźwych w Poznaniu, czyli tak zwanej izbie wytrzeźwień. Do tej pory od lat obowiązywała ta sama stawka. Ostatnia decyzja radnych podniesie tę kwotę o 110 zł.

Jednym z punktów ostatniej sesji Rady Miasta było głosowanie uchwały w sprawie określenia wysokości opłaty za pobyt w Ośrodku dla Osób Nietrzeźwych w Poznaniu. Rocznie trafia tam około 4,8 tys. osób, a znaczna część z nich jest bezdomna.

Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Zdrowia maksymalna kwota za pobyt w takim ośrodku może wynosić 469,90 zł. W Poznaniu przez wiele lat utrzymywana była stała kwota w wysokości 340 zł. Ze względu na rosnące koszty wszystkiego, zdecydowano o podniesieniu jej do 450 zł.

Jak czytamy w uzasadnieniu projektu „Uwzględniono także konieczność dostosowania opłaty do kosztów związanych z obsługą administracyjną, w tym prowadzeniem postępowań dotyczących dochodzenia należności".

Zgodnie z prawem, w mieście takim, jak Poznań, wysokość opłat za pobyt w izbie wytrzeźwień określa Rada Miasta. W trakcie głosowania tego projektu na sali było 29 radnych z 34 uprawnionych do głosowania. Wszyscy obecni byli za przyjęciem uchwały. Nowe stawki zaczną obowiązywać od 1 lipca.

Aleksandra Wróblewska

Pobyt w izbie będzie kosztował 450 zł FOT. PIXABAY.COM/ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Strefa mieszkańca

System PEKA przejdzie modernizację

Udogodnienia dla pasażerów, większa nowoczesność i technologiczne otwarcie systemu PEKA na nowe możliwości. Takie będą efekty modernizacji, którą przeprowadzi wybrana w postępowaniu przetargowym firma Eviden Polska. Zarząd Transportu Miejskiego podpisał umowę z wykonawcą, a efekty rozbudowy i unowocześnienia systemu powinny być widoczne w 2028 roku. Projekt został w 70 procentach dofinansowany przez Unię Europejską.

Unowocześnienie systemu PEKA będzie polegało na rozbudowie systemu informatycznego, który umożliwi opłacanie przejazdów w korzystnej taryfie przystankowej na zasadzie płatności zbliżeniowych. Dzięki pracom informatycznym system nie tylko od razu zyska nowe możliwości, ale także będzie otwarty na nowe rozwiązania.

Realizacja projektu obejmie także wymianę wszystkich znajdujących się w pojazdach czytników PEKA eksploatowanych już od ponad 12 lat. Ze względu na swoje zużycie i przestarzałą technologię nie są one w stanie obsłużyć nowych funkcji systemu. W miejsce obecnych czytników PEKA zostanie zamontowanych blisko 5 tys. nowych urządzeń wyższej generacji. Kasowniki będą wyposażone także w czytniki kodu QR, co w przyszłości będzie można wykorzystać wprowadzając nowe rozwiązania biletowe.

Płatność kartą = większa wygoda

Dziś, żeby skorzystać z tPortmonetki konieczna jest fizyczna karta PEKA – imienna lub na okaziciela. Po każdym wejściu do pojazdu i przed wyjściem należy przyłożyć kartę do czytnika. Tylko wówczas system poprawnie naliczy opłatę za liczbę przejechanych przystanków.

Modernizacja systemu pozwoli na skorzystanie z taryfy przystankowej większej liczbie użytkowników. Będzie bowiem można zapłacić za przejechane przystanki bez konieczności zakupu lub wyrobienia karty PEKA, lecz przy użyciu zbliżeniowej karty płatniczej lub urządzenia mobilnego, np. smartfona z aktywną kartą płatniczą.

Ważne, żeby podczas przejazdów w danym dniu płacić tą samą kartą, smartfonem lub smartwatchem. Wówczas pasażer będzie mógł korzystać z dodatkowych bonusów związanych z taryfą przystankową.

Nowe rozwiązania mają przede wszystkim zwiększyć wygodę korzystania z transportu publicznego, szczególnie dla osób sporadycznie korzystających z komunikacji miejskiej, turystów czy osób przyjeżdżających do Poznania służbowo.

Jednocześnie nadal będzie można korzystać z obecnych rozwiązań opartych o kartę PEKA – zarówno imienną, jak i na okaziciela – w tym z tPortmonetki działającej na dotychczasowych zasadach. Pasażerowie korzystający obecnie z tych kart nie będą musieli ich wymieniać. Wybór sposobu płatności będzie należał do pasażera.

Dofinansowanie z Unii Europejskiej

Modernizacja systemu PEKA została wsparta przez Unię Europejską. Całkowita wartość projektu wynosi 38,7 mln zł, natomiast kwota dofinansowania UE to 22,1 mln zł.

Zakładając realizację projektu zgodnie z planowanym harmonogramem, efekty rozbudowy i unowocześnienia systemu PEKA powinny być widoczne w 2028 roku i to w postaci nowych kasowników przygotowanych do obsługi unowocześnionego systemu.

MATERIAŁ PARTNERA

Dąb Krzysztof walczy o tytuł Drzewa Roku 2026

Rosnący w sercu Wildy dąb szypułkowy Krzysztof, który przetrwał zabory, obie wojny światowe, Powstanie Wielkopolskie i jest cenną enklawą zieleni w gęstej zabudowie dzielnicy, walczy o tytuł Drzewa Roku 2026. Głosowanie potrwa do końca czerwca.

Krzysztof rośnie na Wildzie – u zbiegu ulic Józefa Garczyńskiego i Ignacego Prądzyńskiego, na terenie ogrodzonego placu zabaw przy budynku Wielkopolskiego Stowarzyszenia Alzheimerowskiego. Jego potężny pień o obwodzie 388 cm i wysoka na blisko 20 metrów korona czynią go jednym z najbardziej imponujących drzew w okolicy. Swoje imię dąb otrzymał od poznańskiej artystki – Anny Siwczyk, która przyczyniła się do obecnego stanu skweru, przywracając mu dawny wygląd i charakter. Opiekę nad Krzysztofem sprawuje Zarząd Zieleni Miejskiej. Stan drzewa jest stale monitorowany, wykonywane są niezbędne zabiegi pielęgnacyjne.

W 2023 r. poznański dąb został ojcem 20 młodych drzew – Krzyśków. Sadzonki wyhodowane z jego żołędzi trafiły do poznańskich szkół, by dalej szerzyć ideę opieki nad naturą i zaszczepiać w najmłodszych szacunek do zielonych symboli miasta. Ponadto w 2025 r. powstało słuchowisko opowiadające historię Krzysztofa i przedstawiające wspomnienia mieszkańców związane z tym wyjątkowym drzewem.

Wiek dębu szacowany jest na 250-300 lat. Oznacza to, że przetrwał on obie wojny światowe, Powstanie Wielkopolskie i nie uległ żadnym klęskom żywiołowym. W 2017 roku Krzysztof został oficjalnie uhonorowany – Rada Miasta Poznania ustanowiła go pomnikiem przyrody, doceniając jego wyjątkową wartość przyrodniczą i historyczną.

Wartość poznańskiego dębu docenił także Klub Gaja, który od 16 lat organizuje konkurs „Drzewo Roku". Krzysztof znalazł się w gronie 16 finalistów plebiscytu (łącznie do konkursu zgłoszono 49 kandydatów z całej Polski).

Głosowanie na „Drzewo Roku" rozpoczęło się 1 czerwca i potrwa do końca miesiąca. Aby wesprzeć Krzysztofa wystarczy wejść na stronę internetową drzeworoku.pl i kliknąć przycisk „Oddaj głos" (następnie na podany adres e-mail zostanie wysłany link potwierdzający udział w głosowaniu – w tym wypadku także wystarczy tylko kliknąć).

Zwycięzca plebiscytu będzie reprezentował Polskę w Europejskim Konkursie Drzewo Roku 2027, w którym oddać głos będzie można w lutym przyszłego roku.

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.Ś.

Poznańska policja zatrzymała mężczyznę podejrzanego o masowe uszkadzanie samochodów w kilku dzielnicach miasta. Sprawca poruszał się po Poznaniu nocą lub nad ranem i na karoseriach rysował różne znaki, liczby, krzyżyki oraz napisy. Zdarzało się również, że na maskach aut zostawiał doniczki z kwiatami, kamienie lub posypywał je ziemią. Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące uszkodzenia co najmniej 124 samochodów, jednak liczba ta nadal rośnie.

33-letnia Anna pochodząca z powiatu gnieźnieńskiego, która przebywała na Majorce, została uznana za zaginioną. W jej poszukiwania zaangażowali się bliscy, media, internauci, a nawet prywatni detektywi. Przełom nastąpił niespodziewanie. Kobietę rozpoznała jedna z osób, która oglądała materiał dotyczący zaginięcia. Wkrótce potem Anna skontaktowała się z rodziną, informując, że nic jej nie jest i tylko ukradziono jej dokumenty.

Prokuratura postawiła zarzut 36-letniemu kierowcy Porsche, który jest podejrzany o spowodowanie śmiertelnego wypadku na ul. Lechickiej. Do tragedii doszło w nocy z 22 na 23 maja, gdy na przejściu dla pieszych potrącona została 21-latka. Mimo przewiezienia do szpitala jej życia nie udało się uratować. Prokuratura zarzuca mężczyźnie udział w nielegalnym wyścigu, narażenie innych uczestników ruchu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodowanie śmiertelnego wypadku poprzez umyślne i rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Za ten czyn grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Poznański sąd apelacyjny wydał wyrok w sprawie Roberta S. i Karoliny P., którzy znęcali się nad 5-letnią Oliwią. O sprawie było głośno w 2023 roku, gdy dziecko trafiło do szpitala z obrażeniami wskazującymi na znęcanie. Matka i ojczym mieli stosować wobec niej przemoc polegającą m.in. na zmuszaniu do stania przy ścianie, siedzeniu nieruchomo na kanapie, zabieraniu zabawek czy kierowaniu gróźb dot. wyrzucenia jej z domu. Oskarżony dostał karę 7 lat, a matka 4 lat i 2 miesięcy więzienia.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Studenci Politechniki Poznańskiej znów zachwycili

Studenci nad modelem pracowali 8 miesięcy ŹRÓDŁO: PUT ROCKETLAB

Studenci z Politechniki Poznańskiej odnieśli kolejny sukces na międzynarodowej arenie. Podczas prestiżowych zawodów rakietowych FAR-OUT 2026 w Stanach Zjednoczonych ich najnowsza konstrukcja osiągnęła najwyższy pułap spośród wszystkich uczestników tegorocznej rywalizacji.

Na pustyni Mojave w Kalifornii odbyła się kolejna edycja międzynarodowych zawodów rakietowych FAR-OUT 2026. Wśród uczestników znalazł się zespół PUT Rocketlab z Politechniki Poznańskiej, który po raz pierwszy zaprezentował swoją nową rakietę MORA I.

Dla poznańskich studentów był to przede wszystkim lot testowy. Celem było sprawdzenie działania konstrukcji w rzeczywistych warunkach oraz zebranie danych potrzebnych do dalszego rozwoju projektu. Test zakończył się jednak wynikiem, który przyciągnął uwagę całego środowiska.

Rakieta MORA I osiągnęła wysokość 11 460 stóp, czyli około 3,5 kilometra. Był to najwyższy pułap uzyskany przez jakikolwiek zespół podczas tegorocznej edycji zawodów.

Osiem miesięcy pracy

Studenci pracowali nad projektem przez osiem miesięcy. Od pierwszych szkiców i modeli komputerowych aż po start w Kalifornii powstała największa polska rakieta naukowa napędzana ciekłymi materiałami pędnymi.

Konstrukcja została wyposażona m.in. w zaawansowany układ hydrauliczny będący jednym z kluczowych elementów systemu napędowego. MORA I rywalizowała w kategorii przeznaczonej dla rakiet wykorzystujących napęd na ciekłe paliwo.

To nie pierwszy sukces Poznaniaków

PUT Rocketlab już wcześniej udowadniał swoją klasę na międzynarodowych zawodach. W ubiegłym roku studenci z Poznania zwyciężyli w konkursie FAR-OUT dzięki rakiecie HEXA 5. Byli wówczas jedynym zespołem z Europy i ustanowili rekord zawodów dla w pełni odzyskanej rakiety o napędzie hybrydowym.

Tegoroczny wynik potwierdza, że poznański zespół należy do ścisłej czołówki studenckich konstruktorów rakiet na świecie.

Blisko stu studentów i wsparcie światowego giganta

PUT Rocketlab działa przy Politechnice Poznańskiej od 2017 roku. Zespół skupia około stu studentów różnych kierunków, których łączy zainteresowanie technologiami kosmicznymi i napędami rakietowymi.

Młodzi konstruktorzy rozwijają projekty rakiet naddźwiękowych oraz technologie napędów hybrydowych i ciekłych. Ich działalność została dostrzeżona również przez światowy przemysł zbrojeniowy. Od 2024 roku jednym ze sponsorów zespołu jest amerykański koncern zbrojeniowy Lockheed Martin, a współpraca została przedłużona także na kolejne lata.

Erwin Nowak

Odtwarzają historyczny sztandar

Poznań przygotowuje replikę swojego historycznego sztandaru, który od lat towarzyszy najważniejszym uroczystościom miejskim i państwowym. Zastąpi on wysłużony oryginał, a jego oficjalna prezentacja odbędzie się 29 czerwca podczas święta patronów miasta – świętych Piotra i Pawła.

Sztandar Miasta Poznania jest jednym z najważniejszych symboli stolicy Wielkopolski. Został ufundowany i poświęcony 29 czerwca 2000 roku podczas uroczystej sesji Rady Miasta Poznania. Od tego czasu uczestniczył w setkach wydarzeń o charakterze państwowym, samorządowym i patriotycznym, reprezentując miasto zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Po ćwierćwieczu użytkowania sztandar jest już mocno zniszczony. Władze miasta zdecydowały więc o jego renowacji oraz wykonaniu wiernej repliki, która przejmie funkcje reprezentacyjne. Oryginał pozostanie pamiątką i będzie pełnił wyłącznie rolę symboliczną.

Na awersie sztandaru znajduje się herb Poznania oraz napisy „Stołeczne Miasto Poznań" i „Taka chwała Pana jaka praca nasza". Rewers przedstawia postacie Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wzorowane na figurach ze Złotej Kaplicy w poznańskiej katedrze. Widnieje tam również hasło: „Tu zaczęły się dzieje narodu, państwa i Kościoła".

Prace nad repliką mają wyjątkowy charakter. Cyfrowy projekt sztandaru przygotowali miejscy graficy we współpracy z jego autorem, poznańskim artystą Stanisławem Grześkiem. Haft wykonują ręcznie Małgorzata Grzelak i Anna Grzelak-Bulińska w swojej pracowni na Wildzie.

Artystki mają na swoim koncie wykonanie ponad 350 sztandarów, w tym Głównego Sztandaru Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Specjalizują się również w konserwacji zabytkowych tkanin i sztandarów.

Franciszek Bryska

Prace nad repliką trwają FOT. POZNAN.PL

Koniec z czekaniem pod rogatkami? Mieszkańcy stworzyli własną aplikację

Mieszkańcy Puszczykowa postanowili sami znaleźć sposób na jeden z najbardziej uciążliwych problemów w mieście. Powstała bezpłatna aplikacja „Sprawdź przejazd", która w czasie rzeczywistym pokazuje, czy przejazd kolejowy przy dworcu w Puszczykówku jest otwarty czy zamknięty.

Przejazd kolejowy w ciągu ulicy Dworcowej od lat jest źródłem frustracji mieszkańców. Każdego dnia przejeżdża tam od 130 do 150 pociągów, a rogatki przez wiele godzin pozostają opuszczone. Tworzą się korki, a osoby spieszące się na pociąg lub do szkoły często muszą uwzględniać dodatkowy czas na dotarcie na drugą stronę torów.

Problem jest szczególnie odczuwalny dla uczniów dojeżdżających do poznańskich szkół. Wielu z nich mieszka po przeciwnej stronie torów niż peron prowadzący w kierunku Poznania. Długie oczekiwanie przy zamkniętym przejeździe sprawia, że niektórzy podejmują ryzykowne decyzje i przechodzą pod opuszczonymi zaporami.

Aplikacja ma ułatwić życie mieszkańcom ŹRÓDŁO: BEZPIECZNE PUSZCZYKOWO

Aplikacja pokazuje stan przejazdu w czasie rzeczywistym

Rozwiązaniem ma być uruchomiona przez mieszkańców aplikacja „Sprawdź przejazd". Narzędzie informuje, czy rogatki są aktualnie otwarte, zamknięte lub czy ich status jest nieznany. Użytkownicy mogą również sprawdzić godziny przejazdu najbliższych pociągów oraz przewidywany czas zamknięcia przejazdu.

System uwzględnia także tak zwane bloki, czyli sytuacje, gdy kilka pociągów przejeżdża przez stację w krótkich odstępach czasu, co powoduje wielominutowe zamknięcie przejazdu.

Dzięki dostępowi do danych PKP Polskich Linii Kolejowych aplikacja uwzględnia również bieżące opóźnienia pociągów. Dodatkowo mieszkańcy mogą zgłaszać rzeczywisty stan rogatek, pomagając w aktualizacji informacji.

Kilka tysięcy użytkowników w pierwszych dniach

Przed oficjalnym uruchomieniem aplikację testowało około 350 mieszkańców. Jak informują twórcy projektu, już w pierwszych dniach po premierze skorzystało z niej ponad 2,5 tysiąca osób.

– Największym problemem było to, że nigdy nie było wiadomo, czy przejazd będzie akurat otwarty. Teraz mogę sprawdzić to przed wyjściem z domu i wiem, czy mam wyjść dziesięć czy dwadzieścia minut wcześniej, żeby zdążyć na pociąg do szkoły – mówi Sonia, uczennica jednego z poznańskich liceów.

Tymczasowe rozwiązanie do czasu budowy tunelu

Za projektem stoi Inicjatywa Mieszkańców „Bezpieczne Puszczykowo". Od dłuższego czasu wspiera ona działania na rzecz budowy bezkolizyjnego przejazdu pod torami w ciągu ulicy Dworcowej.

Niedawno PKP Polskie Linie Kolejowe ogłosiły konkurs na dofinansowanie budowy bezkolizyjnych skrzyżowań dróg z liniami kolejowymi. Mieszkańcy liczą, że Puszczykowo znajdzie się wśród samorządów, które otrzymają wsparcie na realizację tunelu.

– Aplikację „Sprawdź przejazd" stworzyliśmy po to, aby zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców do czasu wybudowania tunelu pod torami. Mamy jednocześnie nadzieję, że tunel w ciągu ul. Dworcowej powstanie jak najszybciej, a nasza aplikacja stanie się zwyczajnie zbędna – mówi Andrzej Nowakowski, autor aplikacji.

Twórcy podkreślają, że narzędzie jest całkowicie bezpłatne, nie zawiera reklam i nie wymaga zakładania konta. Działa ponadto zarówno na komputerach, jak i urządzeniach mobilnych.

Erwin Nowak

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN

Reynaldo LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenie Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: najcięższych chorób, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, cystach, chorobach kobiecych i innych schorzeniach. Jego moc oddziaływuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: **Pan Józef z Gdyni** któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem prostaty. **Pani Maria z Poznania** zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG. **Pan Andrzej z Cieszyna** – po trzech wizytach uzdrowiciela – zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. **Pani Janina z Gdańska** – po wizycie uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Przyjmujemy:

23 czerwca POZNAŃ i KROTOSZYN, 24 czerwca POZNAŃ

tel. 660 399 002, 503 613 852, 784 609 208

Temat numeru

Historia trzymana w rękach

Praca archiwistów może kojarzyć się przede wszystkim z nudą. Ale w rzeczywistości to jedno z tych zajęć, które daje satysfakcję i możliwość obcowania z przeszłością. To właśnie w archiwach znajdują się dokumenty, które są namacalnym dowodem na to, skąd się wywodzimy i jak krętą drogę przeszliśmy, żeby móc żyć w teraźniejszości. Jednym z takich miejsc jest Archiwum Państwowe w Poznaniu, które w swoich zbiorach ma miliony dokumentów dotyczących całego regionu.

Najcenniejszy dokument w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu pochodzi z 1153 roku FOT. MARCIN MELANOWICZ

Archiwum jedno z wielu

Archiwum Państwowe w Poznaniu jest jednym z 33 archiwów państwowych należących do polskiej sieci archiwalnej, której celem jest gromadzenie, zabezpieczanie, ewidencjonowanie i udostępnianie materiałów ważnych dla historii naszego kraju i regionu.

– Zajmujemy się materiałami, które zostały uznane za na tyle istotne dla historii Polski, że mamy je przechowywać wieczyście, czyli najdłużej jak się da – mówi dr Julia Wesołowska, kierownik Oddziału Popularyzacji Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Obecnie w zbiorach poznańskiej placówki, łącznie z oddziałami w Gnieźnie, Koninie i Pile, znajduje się 1 mln 205 tys. jednostek archiwalnych, co oznacza ponad 14 tys. m.b. ułożonych obok siebie akt.

Liczby robią wrażenie, szczególnie biorąc pod uwagę publikowane skany zasobów w serwisie Szukaj w Archiwach. To ogólnodostępna i darmowa platforma, na którą tylko w marcu tego roku poznański oddział przekazał ponad 7 mln skanów.

– Co roku odnotowujemy wzrost użytkowników cyfrowych. Rozwój tego jest niesamowity i obserwujemy, że to proces na skalę światową. Dużo zmieniło się w czasie pandemii – mówi dr Julia Wesołowska.

Materiały znajdujące się w archiwach otrzymują różne kategorie. Kategoria A oznacza, że takie dokumenty trafiają do magazynu i są przechowywane. Te znajdujące się w kategorii B, kiedy przestają być potrzebne, zostają zniszczone, czyli wybrakowane.

Poznańskie perełki archiwalne

W murach poznańskiego archiwum znajduje się mnóstwo dokumentów. Nie każdy ma dużą wartość historyczną lub finansową. Niektóre z nich służą bardziej jako rodzaj kronik, pozwalających odtworzyć historię miasta lub poszczególnych mieszkańców. Są jednak i takie skarby, obok których nie da się przejść obojętnie.

Zdecydowanie najcenniejszy w Poznaniu, zarówno pod kątem historycznym, jak i finansowym, jest dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łeknie.

– Pieszczotliwie nazywamy go Zbylutem. To akt uposażenia klasztoru Cystersów z 1153 roku. Jest najstarszym dokumentem w archiwach państwowych w Poznaniu. Istnieje jeszcze drugi egzemplarz tego dokumentu, który znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, ale tamten nie ma pieczęci. Ten nasz jest opieczętowany i jest dla nas na tyle ważny, że mamy go nawet na smyczach, które nosimy zawsze przy sobie – podkreśla dr Wesołowska.

W 2016 roku dokument ten wpisano na Krajową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata". Ze względu na swoją wartość nie jest wypożyczany na zewnątrz.

Inne wartościowe dokumenty, które leżą na półkach w Poznaniu to m.in. akta miasta Poznania z 1633 roku, zaświadczenie Jana Chmielewskiego o przynależności do masonerii, mapa Polski z podziałem na diecezje z 1718 roku, tłoki pieczętne różnych urzędów i instytucji – w tym tłok miasta Poznania, który widnieje na dokumentach z 1344 roku, akt urodzenia syna Adama Asnyka – Włodzimierza czy archiwa Czekalskich, w których znajduje się rękopis tłumaczenia „Drugiej Księgi Puszczy" Rudyarda Kiplinga, znanej bardziej jako „Księga dżungli".

Ciekawostką są również tysiące kart meldunkowych. Nazwiska, które się tam przewijają to m.in. Cyryl Ratajski, Stanisław May czy Eugeniusz Bodo. Poznańskie archiwum posiada ponad tysiąc pudeł, w których znajduje się od kilkuset do tysiąca kart meldunkowych, na których widać, kto bywał w Poznaniu w latach 1870-1931.

Papier w kąpieli

Dokumenty w archiwach mają być przechowywane wieczyście, a więc należy o nie szczególnie dbać. I nie chodzi tu tylko o używanie rękawiczek w trakcie pracy. Archiwiści mają swoje sposoby, a jednym z nich są... kąpiele. Każdy dokument jest inny i wymaga indywidualnego podejścia.

– To zależy od jakości materiałów. Najstarsze dokumenty to są pergaminy, skóry zwierzęce czy papier czerpany. Tam jest więcej czynników mikrobiologicznych. Z kolei cały XX wiek to materiały wytworzone na kwaśnym papierze, który ma kwaśne Ph i sam z siebie się degraduje. Zajmujemy się wtedy odkwaszeniem, które polega na wykąpaniu dokumentu w roztworze chemicznym i wówczas ten proces jest zatrzymywany. Skala tego problemu jest tak duża, że jeśli mielibyśmy odkwasić wszystkie papiery z naszego archiwum, to zajęłoby nam to około 4 tys. lat – tłumaczy dr Wesołowska.

Taką kąpiel stosuje się jednorazowo, ale wszystkie kartki trzeba zamoczyć osobno. Dlatego ważnym zadaniem każdego archiwum jest digitalizacja.

– Wykonujemy zabezpieczające skany bardzo wysokiej jakości po to, żeby jeśli nie uda nam się uratować tych materiałów i one się zdegradują bezpowrotnie, to mamy jeszcze tą kopię cyfrową – dodaje dr Wesołowska.

Archiwista też człowiek, a archiwum jest dla ludzi

Pewnym jest, że osoby pracujące w archiwach w większości mają jedną niezbędną do wykonywania tego zawodu cechę. Cierpliwość. Bardzo istotne są też dokładność i precyzja, bez których praca z dokumentami nie byłaby możliwa. Być archiwistą nie zawsze łatwo, a dla każdego pracownika trudne bywa co innego.

– My dostajemy materiały, nad którymi czasem musimy pracować konserwatorsko. Wydaje mi się, że płynność pracy jest tym, co jest najtrudniejsze. I zadowolenie użytkowników, żeby czuli, że mogą z tych materiałów skorzystać, że archiwum jest dla nich – podkreśla dr Julia Wesołowska.

Większość osób pracujących w archiwach to historycy. Wielu z nich interesuje się konkretnym okresem i bada dokumenty pochodzące właśnie z tych lat. Jedną z części pracy są też publikacje prac naukowych czy książek.

Użytkownikami archiwów państwowych najczęściej są naukowcy. Wśród nich szczególną grupę stanowią genealodzy. Równie licznie pojawiają się historycy. Nie brakuje też architektów, studentów politechniki czy biologów.

Archiwa Państwowe i ich zasoby są dostępne dla każdego. Oczywiście nie każdy dokument znajdujący się na półkach jest do wypożyczenia, ale jeśli nie ma takiej możliwości, kopia dostępna jest w internecie.

Międzynarodowe święto

Od wielu lat w czerwcu obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Archiwów. Przypada 9 czerwca i został ustanowiony w 2008 roku dla upamiętnienia powstania Międzynarodowej Rady Archiwów w 1948 roku pod patronatem UNESCO. W związku z tym, że wydarzenia organizowane z tej okazji cieszyły się ogromną popularnością, jednodniowe święto przekształciło się w Międzynarodowy Tydzień Archiwów.

W tym roku obchody odbywają się pod hasłem „Archiwa dla sprawiedliwości: Prawa, Pamięć i Przyszłość". Temat podkreśla fundamentalną rolę, jaką dokumenty archiwalne odgrywają w obronie praw człowieka, budowaniu sprawiedliwości społecznej oraz wspieraniu fundamentów demokratycznych społeczeństw.

W Poznaniu to hasło doskonale wpisuje się również w przypadającą 70. rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956. Był to zryw robotniczy, który stał się symbolem walki o godność, prawa obywatelskie i wolność. Jest również trwałym świadectwem znaczenia pamięci historycznej dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

Aleksandra Wróblewska

Wiadomo jak będzie wyglądał pomnik płk. Kuklińskiego

Rozstrzygnięto konkurs na projekt pomnika płk. Ryszarda Kuklińskiego, który stanie w Poznaniu. Zwycięzcami okazali się Albert Kozak i Kinga Smaczna-Łagowsiej z Warszawy. Za projekt otrzymali 35 tys. zł nagrody.

Aleksandra Wróblewska **Projekt pomnika płk. Kuklińskiego** FOT. M. MELANOWICZ/WIZUALIZACJA

Sąd konkursowy zdecydował, który projekt wygrywa i zostanie zrealizowany. Nagrodę przyznano Albertowi Kozakowi i Kindze Smacznej-Łagowskiej z Warszawy. Otrzymali nagrodę w wysokości 35 tys. zł. Zdaniem jury ich koncepcja jest dynamiczna i pełna emocji oraz jednoznacznie wskazuje na rolę płk. Kuklińskiego w historii Polski i jego heroiczne działania.

Ciekawa i lekka forma pomnika, którą zaproponowano, nie będzie miała negatywnego wpływu na otoczenie. Zdaniem oceniających będzie on zrozumiany nawet bez opisu, a jego artystyczna forma ma szansę na przyciągnięcie uwagi przechodniów i zaciekawienie postacią pułkownika. W konkursie przyznano również pięć wyróżnień. Autorzy otrzymali po 8 tys. zł.

W składzie sądu konkursowego zasiedli: Sara Szynkowska vel Sęk, Andrzej Billert, dr Tomasz Jędrzejewski, Tadeusz Piaskowski i Inga Rolek. Za realizację pomnika odpowiada Stowarzyszenie Wielki Poznań i Wielkopolska.

Mistrzowski Lech wyjeżdża na wielkopolskie tory

Mistrzowski pociąg Lecha Poznań i Kolei Wielkopolskich FOT. MARCIN MELANOWICZ

Od 9 czerwca po wielkopolskich torach jeździ specjalnie oklejony w biało-niebieskie barwy Elf. Akcja wpisuje się w świętowanie 10. tytułu mistrzowskiego Lecha. Wspólna inicjatywa klubu i Kolei Wielkopolskich.

9 czerwca punktualnie o godzinie 11:00 na poznański Dworzec Letni wjechał wyjątkowy pociąg. Popularny Elf, znajdujący się w składzie Kolei Wielkopolskich, oklejono w biało-niebieskie barwy.

– Pociągi Kolei Wielkopolskich kojarzą nam się jako biało-czerwone. Ten jest biało-niebieski, bo jest w barwach mistrza Lecha Poznań. Będzie przez najbliższe miesiące przemierzał kilometry torów na terenie całej Wielkopolski, przypominając i wyrażając radość z mistrzostwa. Ma promować nasz trud i nasz ukochany klub Lech Poznań – mówi Wojciech Jankowiak, wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Na zewnętrznych ścianach pociągu znajdują się wielkoformatowe ilustracje upamiętniające każde mistrzostwo Lecha. Dodatkowo wymieniono wszystkie lata, w których klub sięgał po puchar i umieszczono twarze kilku piłkarzy. Ale to nie wszystko. Dla kibiców i pasażerów przygotowano również niespodziankę w środku.

– Wewnątrz zobaczycie cztery siedziska specjalnie przygotowane na tę okazję. Są z emblematami Lecha Poznań – mówi Marek Nitkowski, prezes Kolei Wielkopolskich.

Oklejony pociąg będzie kursował po wielkopolskich torach. Dziennie ma przejeżdżać około 600-700 km. Pojedzie w trasę, żeby promować kolejowy klub sportowy.

– Cały czas kultywujemy i podkreślamy naszą historię i tradycję. Wszyscy w Polsce mówią: „Kolejorz" nie bez przyczyny. Przez ostatnie dni chcieliśmy dać trochę radości kibicom, pokazać, że świętujemy i mogą być z nas dumni. Ta inicjatywa to przykład tego, że chcemy być widoczni i wspólnie z kibicami świętować mistrzostwo Polski – wyjaśnia Karol Klimczak, prezes Lecha Poznań.

– Lech jest z Wielkopolski, Koleje są Wielkopolskie, dlatego tu nie mogło nie być współpracy. Razem możemy cieszyć się tym pojazdem, bo to symbol nie tylko tradycji kolejowej, ale i pokazanie nas jako przewoźnika, który chce być otwarty dla mieszkańców i regionu – dodaje Mariusz Wiśniewski, członek zarządu Kolei Wielkopolskich.

Oklejenie pociągu to kolejna inicjatywa, w której udział biorą Koleje Wielkopolskie. Wcześniej Elfy były zdobione np. z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Aleksandra Wróblewska

REKLAMA

SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!
Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

Kulturalny Poznań

Cały świat na poznańskiej scenie

Festiwal Ethno Port po raz 19. zaprosi mieszkańców Poznania i gości z całej Polski na muzyczną podróż przez różne kontynenty. Od 11 do 14 czerwca na trzech scenach wystąpią artyści z całego świata. W programie są również warsztaty, spotkania i wydarzenia rodzinne.

Na scenie festiwalu Ethno Port wystąpią artyści z całego świata FOT. POZNAN.PL

Już od 11 do 14 czerwca Poznań ponownie stanie się miejscem spotkania kultur z różnych stron globu. To wszystko w ramach 19. edycji festiwalu Ethno Port, organizowanego przez Centrum Kultury Zamek. Przez cztery dni uczestnicy będą mogli poznawać tradycje muzyczne, języki i historie pochodzące z niemal każdego zakątka świata.

Tegoroczny program łączy inspiracje z Karpat, Bałkanów i Półwyspu Iberyjskiego z muzyką Kaukazu, Anatolii, Afryki Południowej, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej. Publiczność usłyszy zarówno tradycyjne pieśni i wielogłosowe śpiewy, jak i nowoczesne interpretacje folkloru wzbogacone o elektronikę, improwizację oraz współczesne brzmienia.

Festiwal otworzy projekt „UNIKO", przygotowany przez fińskiego akordeonistę Kimmo Pohjonena oraz Orkiestrę Kameralną Polskiego Radia Amadeus pod dyrekcją Anny Duczmal-Mróz. W kolejnych dniach na scenach pojawią się między innymi Hajda Banda, Vigüela z Hiszpanii, Thanda Choir z Republiki Południowej Afryki, gruziński Pankisi Ensemble, turecki muzyk Deniz Mahir Kartal, irański Rastak czy międzynarodowy kolektyw The Turbans. Nie zabraknie również polskich wykonawców, takich jak Czereśnie, Teresa Mirga i Kałe Bała czy projekt Polski Piach gra Reksia.

Ethno Port to nie tylko koncerty. Organizatorzy przygotowali warsztaty muzyczne i taneczne, pokazy filmowe, spotkania autorskie oraz kiermasz. Dla najmłodszych powstał program „Małe Ethno", obejmujący koncerty i zajęcia rodzinne. Wydarzenia odbywać się będą w Sali Wielkiej Centrum Kultury Zamek, na Dziedzińcu Zamkowym oraz w Parku im. Adama Mickiewicza.

Franciszek Bryska

Poznań doczeka się własnego zapachu

W Poznaniu powstał zapach inspirowany lokalną historią i codziennymi rytuałami mieszkańców. Projekt „BitterSweet with Przemysławka", związany z drugą edycją festiwalu BitterSweet, odwołuje się do pamięci miasta i międzypokoleniowych doświadczeń, a jego premiera zaplanowana jest na 26 czerwca w Parku Wilsona.

BitterSweet Festival odbędzie się od 13 do 15 sierpnia FOT. DARIA KLIMCZUK/ARCHIWUM

Zapach historii miasta

Organizatorzy festiwalu BitterSweet przygotowali projekt, który wykracza poza standardowe wydarzenia kulturalne. „BitterSweet with Przemysławka" to inicjatywa, która – jak informują – ma połączyć historię lokalnego produktu z nowoczesnym podejściem do rozmowy o mieście. Punktem wyjścia stała się Przemysławka. Przez lata obecna w domach Poznaniaków i kojarzona z codziennością. Nowy zapach ma być próbą uchwycenia tych wspomnień i przełożenia ich na współczesny język.

Współpraca lokalnych twórców

Za stworzeniem kompozycji zapachowej stoi Halina Sybilska, perfumiarka od lat związana z Poznaniem i autorka znanych polskich zapachów. W projekcie uczestniczy również Agnieszka Jagodzińska, reprezentująca młodsze pokolenie twórców. Produkcją zapachu zajmuje się poznańska firma Synteza.

Według autorki zapachu, kompozycja opiera się na świeżych, zielonych nutach z wyraźnym akcentem rabarbaru. Całość została uzupełniona subtelną słodyczą, która ma równoważyć intensywność składników. Twórczynie podkreślają, że zapach nie ma dominować, lecz raczej budować skojarzenia i przywoływać wspomnienia.

Premiera projektu odbędzie się 26 czerwca w Parku Wilsona. Zaplanowano tam otwartą potańcówkę, w której udział będą mogli wziąć mieszkańcy. Oprawę muzyczną zapewni Warszawska Orkiestra Sentymentalna, a wydarzenie poprowadzi Maciej Musiał.

Festiwal BitterSweet po debiucie

„BitterSweet with Przemysławka" to jeden z elementów zapowiadających drugą edycję festiwalu, która odbędzie się na poznańskiej Cytadeli. Po ubiegłorocznym debiucie organizatorzy zapowiadają rozwinięcie formuły wydarzenia, choć szczegóły programu nie zostały jeszcze w pełni ujawnione.

Artur Adamczak

Dostęp do opieki dentystycznej praktycznie tam nie istnieje

Stomatolodzy chcą zbadać ponad 350 osób

FOT. STOWARZYSZENIE „DLA ŚWIATA"

Wolontariusze stowarzyszenie „Dla Świata" pojadą na Jamajkę, żeby leczyć zęby setkom pacjentów, którzy nie mają dostępu do opieki dentystycznej. Ekipa złożona z lekarzy i studentów wyruszy na trzytygodniową medyczną wyprawę.

Grupa lekarzy i studentów z Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu wyrusza na trzytygodniową misję humanitarną na Jamajkę. Od 19 czerwca do 10 lipca wolontariusze będą ratować zdrowie mieszkańców regionu Maggotty, gdzie dostęp do opieki dentystycznej praktycznie nie istnieje.

Ekipa do zadań specjalnych

Z Poznania wyruszy 8-osobowa ekipa składająca się z doświadczonych praktyków oraz młodej kadry medycznej. W skład ekipy wchodzi 5 lekarzy dentystów oraz 3 studentów po 5. roku studiów. Na czele wyprawy stanie dr hab. Kacper Nijakowski prof. UMP p.o. kierownika Kliniki Stomatologii Zachowawczej UMP.

Przez trzy tygodnie medycy chcą pomóc jak największej liczbie osób. Zakładają przyjęcie minimum 350 pacjentów. Żeby to było możliwe, będą pracować po 10 godzin dziennie. Większość zgłaszających się będzie wymagała więcej niż jednego zabiegu. Szacuje się, że ponad połowę będzie stanowiło skomplikowane chirurgiczne usuwanie zębów niemożliwych do uratowania.

Wyjazd na misję zawsze wiąże się ze sporymi kosztami. Tak jest i tym razem. Najdroższe są bilety lotnicze. Każdy może pomóc. Wystarczy wejść na stronę Dentyści Dla Świata i przekazać darowiznę.

Najuboższe miejsce na Jamajce

Poznańscy dentyści pojadą w rejon Maggotty, który jest jednym najuboższych miejsc na Jamajce. Będą pracować w przychodni Ducha Świętego, który jest prowadzony przez siostry sercanki.

Pomoc dentystyczna w tym miejscu właściwie nie istnieje. Lekarz pojawia się tam zaledwie raz w miesiącu. Brak profilaktyki i natychmiastowej pomocy medycznej doprowadza do sytuacji, w których zwykła próchnica staje się zagrożeniem dla życia. Nieleczone, ostre stany zapalne miazgi oraz tkanek okołowierzchołkowych prowadzą bezpośrednio do groźnych powikłań ogólnoustrojowych, w tym do sepsy oraz śmiertelnych ropni mózgu.

Aleksandra Wróblewska

REKLAMA

KOLAGENCITO
- wspieraj odbudowę organizmu!

Niedobór kolagenu może objawiać się na wiele sposobów. Zmarszczki, matowe i wiotkie włosy, łamliwe paznokcie, cellulit, opadające powieki i policzki, dyskomfort łokci, kolan, bioder, karku, szyi, kręgosłupa, łydek, ścięgien, mięśni i wiązadeł, a także kontuzje i wolniejsza rekonwalescencja - to tylko niektóre z nich. Brak odpowiedniego poziomu kolagenu może również prowadzić do trudności trawiennych, chronicznego zmęczenia, a nawet problemów z układem krążenia. Odbudowę organizmu warto regularnie wspomagać wysokiej jakości, dobroczynnym KolagenCito (ssać dziennie do 3 pastylek)!

Unikatowy KolagenCito niemieckiej firmy Reutter powstał dzięki bogatemu doświadczeniu jej ekspertów i niepowtarzalnym, wysokiej jakości procesom produkcyjnym. KolagenCito jest produktem opatentowanym i masz pewność, że ten produkt jest oryginalny i pochodzi od doświadczonej firmy Reutter. Marka Reutter jest znana od ponad 100 lat!
Z KolagenCito staraj się spowalniać oznaki starzenia i wspomagaj jednocześnie swoje samopoczucie oraz kondycję.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie ok. 44 zł.

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST TO BILET.PL

Spektakl Trzy Tramwajarki

13.06

Wielkimi krokami zbliża się 70. rocznica Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Z tej okazji Teatr Ósmego Dnia zaprasza na spektakl plenerowy „Trzy Tramwajarki". To opowieść o kobietach, które niosły biało-czerwony sztandar na czele strajku. Sztuka opowiada o historii Mari Kapturskiej, Heleny Przybyłek i Stanisławy Sobańskiej. Wydarzenie będzie można obejrzeć na parkingu za Collegium Minus i Collegium Iuridicum. Na spektakl obowiązuje wejściówka w cenie 1 zł, które można zarezerwować i odebrać w kasie Teatru Ósmego Dnia przy ul. Ratajczaka 44. Początek o godzinie 22:00.

Spacer tematyczny po mieście

14.06

Koło Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego organizuje spacer „Śladami najdłuższej wojny nowoczesnej Europy – Marceli Motty...". Będzie to już 34. edycja wycieczek, które z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością. Spacery organizowane są w ramach akcji „Przechadzki po mieście". Udział jest darmowy, zbiórka o godzinie 11:00 na Placu Kolegiackim.

„Światełko dla Czerwca '56"

16.06

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 zaprasza na inaugurację XX edycji „Światełka dla Czerwca '56". W tym roku będzie wyjątkowo, bo akcja zbiega się z 70. rocznicą Poznańskiego Czerwca 1956 roku. W kilka dni uczniowie poznańskich szkół odwiedzą groby ofiar, uczestników oraz propagatorów pamięci Poznańskiego Czerwca i zapalą na nich symboliczne znicze. Wydarzenie rozpocznie się przy grobie najmłodszej ofiary Czarnego Czwartku – Romka Strzałkowskiego na cmentarzu Junikowo. Początek o godzinie 11:00. Akcja potrwa do 26 czerwca.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
World Trade Center Poznań sp. z o.o.
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
RINGIER AXEL SPRINGER POLSKA SP. Z O.O.
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA
tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: **kontakt@wpoznaniu.pl**

Śledź nas w mediach społecznościowych
@wpoznaniupl

Odwiedź
www.wpoznaniu.pl

Poznań sportowo

Lech poznał potencjalnych rywali w walce o Ligę Mistrzów

Mistrzostwo Polski zapewniło Lechowi Poznań udział w eliminacjach Ligi Mistrzów. Kolejorz będzie rozstawiony w drugiej rundzie kwalifikacji, a lista potencjalnych rywali jest już znana. Losowanie odbędzie się 17 czerwca.

Po obronieniu mistrzowskiego tytułu przed Lechem Poznań kolejne wielkie wyzwanie. Już w lipcu Kolejorz rozpocznie walkę o awans do fazy ligowej Ligi Mistrzów. Pierwszym krokiem będzie druga runda eliminacji, w której Poznaniacy znajdą się w gronie drużyn rozstawionych.

To oznacza, że unikną kilku najmocniejszych zespołów uczestniczących w kwalifikacjach. Nie gwarantuje to jednak łatwego losowania. Wśród potencjalnych przeciwników znajdują się zarówno kluby regularnie występujące w europejskich pucharach, jak i zespoły, które w ostatnich latach sprawiały niespodzianki na międzynarodowej scenie.

Losowanie już 17 czerwca

Losowanie par drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów zaplanowano na 17 czerwca. Pierwsze mecze odbędą się 21 i 22 lipca, natomiast rewanże tydzień później – 28 i 29 lipca.

Lech będzie gospodarzem jednego z tych spotkań, choć kolejność meczów poznamy dopiero podczas losowania.

Kto może stanąć na drodze Kolejorza?

Wśród potencjalnych rywali Lecha są zwycięzcy par pierwszej rundy eliminacji z udziałem nierozstawionych zespołów. Na liście znalazły się kluby z całej Europy:

- Egnatia Rrogozhinë,
- Inter Club d'Escaldes,
- Ararat Erywań,
- Sabah Baku,
- ML Witebsk,
- Levski Sofia,
- Sutjeska Nikšić,
- Flora Tallinn,
- Iberia 1999,
- Larne FC Víkingur Reykjavík,
- Kajrat Ałmaty,
- Żalgiris Wilno,
- FC Bissen,
- Riga FC Vardar Skopje,
- Floriana FC Petrocub Hîncești,
- Universitatea Craiova,
- Tre Fiori,
- ETO Győr,
- The New Saints,
- KI Klaksvík.

Są rywale, których Lech może chcieć uniknąć

Choć na pierwszy rzut oka większość nazw może nie robić wielkiego wrażenia, kilka klubów ma już za sobą udane występy w europejskich pucharach. Szczególnie groźnie wyglądają rumuńska Universitatea Craiova, bułgarski Levski Sofia, kazachski Kajrat Ałmaty czy łotewska Riga FC.

Kibice dobrze pamiętają także KI Klaksvík. Klub z Wysp Owczych dwa lata temu sensacyjnie awansował do fazy grupowej europejskich rozgrywek i pokazał, że nawet teoretycznie słabsze zespoły potrafią sprawiać problemy faworytom.

Lech ma kilka szans na europejską jesień

Awans do drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów daje Lechowi komfortową sytuację. Nawet w przypadku porażki Kolejorz nie zakończy gry w Europie, lecz zostanie przesunięty do eliminacji Ligi Europy, a później ewentualnie do Ligi Konferencji.

Najważniejszym celem pozostaje jednak awans do fazy ligowej Ligi Mistrzów. By tego dokonać, Poznaniacy muszą przejść trzy rundy kwalifikacyjne.

Erwin Nowak

MATERIAŁ PARTNERA

Światowy tenis i atrakcje dla mieszkańców. Odlotowy Enea Poznań Open

Uczestnicy Wielkich Szlemów, tenisiści z pierwszej i drugiej setki rankingu ATP i polscy zawodnicy ponownie na kortach Parku Tenisowego Olimpia. Do tego kino plenerowe, multiolimpijska Strefa Równowagi Mentalnej, setki dzieci w akcji Z Klasą na Korty, wiele innych atrakcji i ... wzlot balonem nad Golęcinem. Taka będzie 31. edycja Challengera ATP Enea Poznań Open. Początek turnieju już w niedzielę, 14 czerwca.

Ubiegłoroczna edycja zapisała się w historii nie tylko z racji jubileuszu. Enea Poznań Open został uhonorowany specjalnym wyróżnieniem przez ATP, podczas Poznańskiej Gali Sportu otrzymał tytuł „Impreza Sportowa Roku 2025", a następnie podczas Gali Osobowości i Sukcesy statuetkę w kategorii Sukces Roku 2025. Tegoroczny Challenger w Poznaniu także zapowiada się interesująco. Już czwarty rok z rzędu wydarzenie w roli tytularnego sponsora wspiera Enea. – Wspieranie Enea Poznań Open to dla nas coś więcej niż obowiązek – to naturalna konsekwencja naszej obecności w regionie i chęci angażowania się w przedsięwzięcia o wysokiej sportowej randze. Z ogromną satysfakcją kontynuujemy współpracę w roli sponsora tytularnego, zwłaszcza że zeszłoroczna edycja była pod każdym względem wyjątkowa: zarówno poziom rozgrywek, jak i pełne trybuny stworzyły niepowtarzalną atmosferę. Zależy nam, aby zawodnicy czuli nasze wsparcie i pozytywną energię na każdym etapie rywalizacji – mówi Grzegorz Kinelski, Prezes Enea S.A.

W tym roku sponsor tytularny przygotował odlotową atrakcję. W strefie Enei zlokalizowanej na stadionie lekkoatletycznym POSiR pojawi się balon. Mieszkańcy będą mieli niepowtarzalną możliwość zobaczenia urokliwego poznańskiego Golęcina z lotu ptaka. Wzloty balonem będą nagrodą w konkursach organizowanych przez Park Tenisowy Olimpia.

Tenis na wysokim poziomie

W tym roku na zawodników czeka wyższa pula nagród, która wynosi 160 280 euro + hospitality. Zwycięzca turnieju singlowego wyjedzie z Poznania z czekiem na blisko 24 tysiące euro, a ranking ATP powiększy o sto punktów. Z numerem 1 zagra Aleksandr Shevchenko, który do Poznania przyjedzie prosto z Roland Garros. Podobnie, jak 17-letni Moise Kouame, który w swoim wielkoszlemowym debiucie pokonał m.in. Marina Cilicia. Z dwójką będzie w Poznaniu rozstawiony Jan Choinski (105. ATP), a w gronie faworytów nie można pominąć również ubiegłorocznego finalisty Dalibora Svrciny (107. ATP). – Uważam, że w tym roku stawka tenisistów jest jeszcze mocniejsza niż rok temu. Wiele ciekawych nazwisk i bardzo dobrych zawodników. Shevchenko był już w czołowej setce rankingu, Choinski zachwycił trzy lata temu kibiców na Wimbledonie, no i młodziutki Moise Kouame, jedno z objawień zakończonego właśnie Rolanda Garrosa. Cieszę się też, że tenisiści wracają do nas, bo na liście mamy wielu, którzy w Poznaniu już grali – mówi Krzysztof Jordan, dyrektor Enea Poznań Open.

Polacy ze specjalnym wsparciem

Dyrektor turnieju, podobnie jak kibice, będzie mocno wspierać polskich tenisistów. Ponownie w Enea Poznań Open zagra Maks Kaśnikowski. Zwycięzca sprzed dwóch lata zawalczy w turnieju głównym dzięki dzikiej karcie przyznanej przez organizatorów. Dzikie karty otrzymali również Daniel Michalski oraz Tomasz Berkieta. Z kolei w eliminacjach o miejsce w turnieju głównym zagrają też: Alan Ważny, Filip Pieczonka, Aleksander Błuś oraz zwycięzca turnieju prekwalifikacyjnego. Z tak silnej stawki cieszy się także Jędrzej Solarski, Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, mistrz Polski samorządowców w tenisie. – Miasto Poznań od wielu lat wspiera ten turniej na pięknie położonych kortach. Na mecze przychodzi bardzo wielu kibiców, to jest niezwykle ważne, żeby popularyzować sport, także wśród dzieci i młodzieży. Zapraszam kibiców, bo jestem przekonany, że będzie okazja zobaczyć kolejnych graczy, którzy później będą grali na największych tenisowych arenach.

Enea Poznań Open – dużo więcej niż tenis

Sercem poznańskiego turnieju jest tenis. Ale Park Tenisowy Olimpia jako organizator od lat angażuje się również w akcje społeczne, kulturalne, ekologiczne czy popularyzację aktywności i zdrowego trybu życia. Nie inaczej będzie w tym roku. – Będzie muzycznie, filmowo, edukacyjnie i sportowo. Ponownie zapraszamy mieszkańców do kina plenerowego na cztery filmy: F1, Jestem Bolt, Wielki Marty i Wimbledon. Łączymy też siły z Filharmonią Poznańską zapraszając 18 czerwca na koncert ze specjalnym gościem Tianyao Lyu, finalistką Konkursu Chopinowskiego. No i wyjątkowa Strefa Równowagi Mentalnej, w której porad zawodnikom i rodzicom udzielać będą m.in. Otylia Jędrzejczak, Anna Kiełbasińska i Natalia Partyka – wylicza Ewelina Sterczewska, Dyrektorka Zarządzająca Parku Tenisowego Olimpia.

Enea Poznań Open odbędzie się od 14 do 20 czerwca. Pierwszego dnia odbędą się eliminacje, w poniedziałek, 15 czerwca rozpocznie się turniej główny, zwycięzców w grze singlowej i deblowej poznamy w sobotę, 20 czerwca. Od niedzieli do środy włącznie wstęp jest bezpłatny, w trzech ostatnich dniach obowiązują bilety. Wszystkie informacje można znaleźć na stronie https://eneapoznanopen.pl/.

REKLAMA

TOLEK®

REHABILITACYJNE ROWERY TRÓJKOŁOWE

ROWERY MOGĄ BYĆ Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz sprzedaż ratalną

- najtańszy Polski rower elektryczny
- napęd ręczny i dodatkowe wspomaganie elektryczne
- napęd nożny
- lekki i zarazem stabilny

ROWERY POLECANE SĄ:

- osobom z niedowładem nóg – z napędem ręcznym
- nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- osobom starszym mniej sprawnym ruchowo
- dzieciom
- osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: **www.rowertolek.pl** E-mail: **biuro@rowertolek.pl** Adres: **ul.3 Maja 2A, 87-850 Choceń k/Włocławka**

Tel.: 54 284 65 40 Emilia
Kom.: 723 881 675 Michał
Kom.: 600 790 138 Teofil
Kom.: 600 467 513 Anna